

Dr Robert Chisholm, 1 i 2 Samuela, sesja 27, 2 Samuela 22-23

© 2024 Robert Chisholm i Ted Hildebrandt

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 27. Wiersz Pan jest moją skałą, rozdział 22; Wiersz Ostatnie słowa Dawida, rozdział 23:1-7.

Na następnej lekcji przyjrzymy się dwóm wierszom, które pojawiają się w epilogu ksiąg Samuela. 2 Samuela 22, czyli długi wiersz, 51 wersetów, który Dawid śpiewał Panu, gdy Pan wybawił go z rąk wszystkich jego wrogów i z ręki Saula, zgodnie z tytułem. Tak więc Dawid będzie celebrował ochronę i zaopatrzenie Pana w tym konkretnym wierszu.

Następnie przyjrzymy się także krótkiemu wierszowi, który następuje w 2 Samuela 23, wersety od 1 do 7, czyli ostatnimi słowami Dawida. Zatytułowałem 2 Samuela 22: Pan jest moją skałą. W tym wierszu Dawid powie, że Pan chroni swoje wybrane sługi.

Pan chronił Dawida przed tymi, którzy mu się sprzeciwiali, i umożliwił Dawidowi wykonanie zadań, które mu zlecił. Nazywam to Pan moją skałą, ponieważ metafora „Pan jest moją skałą” pojawia się na początku, w środku i na końcu wiersza. Jest oczywiste, że jest to główny temat w umyśle Dawida.

Musimy więc trochę porozmawiać o tym, co oznacza rock. Kiedy myślę o kamieniu, cóż, Pan jest moją skałą, czy to oznacza, że jest to kamień, który mogę dosięgnąć, podnieść i rzucić w kogoś? Mógłbym pomyśleć o większym kamieniu jako o przeszkodzie lub czymś podobnym. To szczególne słowo, hebrajskie słowo sur, odnosi się do skalistego urwiska, skalistego terenu.

Z relacji o karierze Dawida wiemy, że często szukał schronienia przed Saulem i innymi wrogami, wchodząc na tego rodzaju teren, ponieważ wspinanie się na teren skalisty sprawiało, że był on stosunkowo niedostępny. I tak Dawid postrzegał Pana w ten sposób. Pan jest dla mnie schronieniem.

Mogę szukać w nim schronienia, tak jak wtedy, gdy wchodzę na skalisty teren, a moim wrogom bardzo trudno jest mnie znaleźć i dopaść, gdy jestem w takiej sytuacji. Zatem naprawdę moglibyśmy to sparafrazować: Pan jest moim obrońcą, a nie Pan moją skałą. Ale to jest kluczowy temat tego długiego wiersza.

Wiersz ten pojawia się także w Psalmie 18. Porównując oba wiersze, istnieją pewne niewielkie różnice, ale mamy dwie wersje jednego wiersza, który napisał Dawid. A więc zanurzymy się.

We wstępie do tego wiersza Dawid będzie mówił o Panu jako o swoim wybawicielu i obrońcy. Tak naprawdę w wersetach drugim i trzecim użyje dziewięciu metafor, a wszystkie one będą mówiły o Panu jako obrońcy i zbawicielu. Zatem zaczyna od słów: Pan jest moją skałą, moją twierdzą i moim wybawicielem.

Bóg mój jest moją skałą, w której się chronię, moją tarczą i rogiem mojego zbawienia. To dziwna metafora, ale odnosi się tu prawdopodobnie do rogu wołu. Ideą jest walka dzikich wołów, a róg jest ich bronią, rogi są ich bronią, której używają.

I zasadniczo mówi: Pan jest taki dla mnie. On jest rogiem mojego zbawienia. Wychodzi i atakuje moich wrogów jak dziki wół i przynosi mi zwycięstwo i zbawienie.

On jest moją twierdzą, moją ucieczką i moim wybawicielem. Czytając tę listę, prawdopodobnie zauważyłeś, że metafory wskazują na Boga jako na opiekuna, twierdzą, schronienie, skałę, twierdzą i zbawienie, wybawienie i zbawienie. Te koncepcje również się pojawiają.

Od brutalnych ludzi ratujesz mnie. Wołałem do Pana godnego chwały i zostałem wybawiony od moich wrogów. Rozumiemy, że już na początku Dawid dał jasno do zrozumienia, że w tym psalmie będzie wychwalał Pana za to, że Pan był z nim przez całe jego życie, gdy stawiał czoła wielu wrogom.

Jego wrogowie byli w środku. W narodzie izraelskim byli wrogowie tacy jak Saul, ale było też wielu obcych wrogów, z którymi Dawid musiał się zmierzyć na polu bitwy. W pierwszej części psalmu, wersetach od 5 do 20, Dawid skupi się na wybawieniu przez Pana.

A następnie zamierza trochę uogólnić na temat powodu, dla którego Pan go wybawił, ponieważ był on wierny Panu. A potem opowie trochę o sprawiedliwości Pana. A następnie w drugiej części psalmu skupi się na doświadczeniu na polu bitwy i podkreśli, że Pan jest tym, który dodał mu energii do bitwy, wytrenował jego ręce do wojny, dał mu siłę broń, prawie specjalną broń od Boga, do tego zadania.

A Pan jest tym, który pozwolił mu walczyć wręcz na polach bitew, a nie potykać się, upadać i odnosić zwycięstwo. A na koniec jeszcze bardziej chwali Pana za to, co dla niego uczynił. W pierwszej części wiersza David użyje dużo języka figuratywnego i metaforycznego.

Będzie sobie wyobrażał siebie jako osobę gotową utonąć. W wersecie 5 mówi, że fale śmierci wirowały wokół mnie. Potoki zniszczenia ogarnęły mnie.

Porównuje śmierć do wezbranej wody, w której można utonąć. I powiedział: Zostałem uwięziony przez te wody. Byłem w nich, a one wirowały wokół mnie.

Teraz nie mówi o dosłownym doświadczeniu, które przeżył. Fale śmierci i potoki zniszczenia są metaforami wrogów, z którymi się mierzył i którzy zagrażali jego życiu. Ale daje jasno do zrozumienia, że wiele razy jego życie było zagrożone, tak jak zagrożone byłoby życie tonącego człowieka.

A potem, w wersecie 6, mówi, że sznury grobu owinęły się wokół mnie. Spotkały mnie sidła śmierci. Tutaj wyobraża sobie śmierć jako myśliwego, który używa sznurów, sideł i lin, aby złapać swoje ofiary w pułapkę.

I mówi, że wiele razy czułem się tak, jakby śmierć uwięziła mnie swoimi sidełami i linami. Wiele, wiele razy miałem kłopoty. Tę pierwszą część psalmu nazywamy piosenką dziękczynną, podczas której psalmista wspomina czas, w którym był w potrzebie, wspomina swoje wołanie o pomoc, a następnie opowiada o tym, jak Pan go wybawił.

I to właśnie zamierza tutaj zrobić David. W moim utrapieniu wołałem do Pana. Wołałem do mojego Boga.

Ze swojej świątyni usłyszał mój głos. Mój krzyk dotarł do jego uszu. Dawid mówi tutaj o niebiańskiej świątyni, ponieważ zobaczymy Pana przychodzącego, aby go wybawić przez chmury, przez niebo.

Zatem Pan przychodzi stamtąd. Tak więc Dawid był uwięziony przez śmierć wiele, wiele razy. Wołał do Pana o interwencję i pomoc.

I wysłuchał Pan wołanie Dawida. A w następnych wersetach otrzymujemy coś, co moglibyśmy nazwać poetycką teofanią. To w formie poetyckiej.

To obrazowe. O ile nam wiadomo, nigdy nie było podobnego doświadczenia, w którym Pan przyszedł przez chmury podczas burzy, aby wybawić Dawida. David, to bardzo poetyckie.

Jest to teofania w tym sensie, że Pan pojawia się w tym fragmencie w sposób widzialny. Przychodzi, żeby wyzwolić Dawida. A więc zrób zdjęcie.

David zostaje uwięziony przez śmierć. Woła do Pana. Pan słyszy i oto Pan przychodzi.

W wersecie 8 ziemia zadrżała i zatrzęsła się. Zatrzęsły się fundamenty niebios, którymi byłyby góry. Drżeli, bo był zły.

Dym uniósł się z jego nozdrzy. Z jego ust wydobywał się trawiący ogień. Płonęły z niego rozżarzone węgle.

Tak więc Pan przychodzi zionąc ogniem i dymem w tej teofanii. Rozstąpił niebiosa i zstąpił. Pod jego stopami zebrały się ciemne chmury.

Dosiadł cheruba i poleciał. Tak więc, Pan jest przedstawiony jako jedna z tych skrzydlatych, pół ludzkich, pół zwierzęcych stworzeń na jednym z nich. Wzniósł się na skrzydłach wiatru.

Uczył wokół siebie ciemność swoim baldachimem. Z ciemnych chmur deszczowych na niebie, z jasności Jego obecności, wystrzeliły błyskawice. Pan zagrział z nieba.

głos Najwyższego. Zatem Pan nadchodzi w czasie burzy. Myślę, że w tym fragmencie jest element polemiki, podobnie jak w pieśni Anny z 1 Samuela 2. Kananejczycy wierzyli w boga Baala.

Był bogiem burzy, który przychodził podczas burzy. Dawid zasadniczo mówi: nie, mój Bóg, Jahwe, Bóg Izraela, jest tym, który kontroluje to wszystko, i on przychodzi podczas burzy. I wypuścił swoje strzały i rozproszył wroga.

Wielkimi błyskawicami rozgromił ich. Doliny morskie odsłonięły się i fundamenty ziemi odsłonięte na skutek nagany Pana i na podmuch tchnienia z jego nozdrzy. Tak więc Dawid jest uwięziony w wodach śmierci.

Pan przychodzi w tej potężnej teofanii, grząc i miotając błyskawice jako potężny wojownik przeciwko wrogowi. I zamierza sięgnąć w dół. W wersecie 17 on sięgnął z wysokości i chwycił mnie.

Wyciągnął mnie z głębokiej wody. Wybawił mnie od mojego potężnego wroga, od moich wrogów, którzy byli dla mnie zbyt silni. Żadnej brawury z Davidem, jestem potężnym wojownikiem i nikt nie może mi się przeciwstawić.

Nie, jest w pełni świadomy swojej bezbronności, kiedy wkracza na pole bitwy przeciwko Goliatowi i innym podobnym. I zdaje sobie sprawę, że Pan zawsze interweniował w jego sprawie. Ten wiersz pomaga nam zrozumieć, co czuł Dawid, gdy brał udział w bitwie.

Czuł się tak, jakby wokół niego była śmierć, ale był bardzo świadomy faktu, że kiedy odnosił zwycięstwa, to Pan go wzmacniał. To było tak, jakby Pan zstąpił z nieba, aby go wybawić. Stawili mi czoła w dniu mojego nieszczęścia, ale Pan był moim wsparciem.

Wyprowadził mnie na przestronne miejsce. Uratował mnie, bo był mną zachwycony. Obraz jest więc taki, że David tonie.

Śmierć go trzyma. Wody śmierci wirują wokół niego. Jest gotowy zejść na dół.

I Pan zstępuje, rozrywa wodę, wyciąga Dawida i umieszcza go na bezpiecznym, szeroko otwartym miejscu. Dawid opisuje w poetycki sposób doświadczenia, jakich doświadczył wobec wszystkich swoich wrogów, jak wyjaśnia nagłówek psalmu. Dawid teraz skończy i zacznie mówić o swojej relacji z Bogiem.

I mówi w wersecie 21: Pan postąpił ze mną według mojej sprawiedliwości. Według czystości moich rąk oddał mi nagrodę. Bo strzegłem dróg Pana i nie jestem winien odwrócenia się od mojego Boga.

Wszystkie jego prawa są przede mną. Nie odwróciłem się od jego wyroków. Byłem przed Nim nienaganny i strzegłem się od grzechu.

Pan nagroził mnie według mojej sprawiedliwości, według mojej czystości przed Jego obliczem. Prawdopodobnie wywołuje to u ciebie czerwoną flagę, ponieważ zdajesz sobie sprawę, że Dawid mówi tak, jakby był doskonały, jakby przestrzegał prawa Pańskiego w każdym szczególe, a zdecydowanie tak nie jest. Oczywiście w 2 Samuela 11 i 12 złamał cztery z Dziesięciu Przykazań, włączając w to cudzołóstwo i morderstwo.

Jak więc człowiek z taką historią mógł mówić w ten sposób? Niektórzy mówili: cóż, musiał to napisać przed tym wszystkim, co się wydarzyło. Nawet wtedy nie był doskonały. I wygląda na to, sądząc z nagłówka tego psalmu, że nastąpiło to pod koniec kariery Dawida, gdy Pan wybawił go od wszystkich wrogów.

Wydaje się, że przypisuje sobie doskonałość moralną i niezachwianą wierność wymaganiom przymierza Pana. Jednak biorąc pod uwagę jego moralne niepowodzenia i niedociągnięcia, nie może on tutaj twierdzić, że jest niewinny w pewnym absolutnym sensie. Patrzysz na inne psalmy, które napisał Dawid, a on jest bardzo świadomy swojej grzeszności i wyznaje swoje grzechy.

Dlatego myślę, że powinniśmy spojrzeć na ten fragment jak na bardziej ogólny rodzaj fragmentu, który odzwierciedla światopogląd, jaki widzimy w Psalmach. W Psalmach jest czasem albo czarno, albo biało. Nie ma tu zbyt wiele szarości .

Są sprawiedliwi, którzy stoją po stronie Boga, i są niegodziwi, którzy są wrogami Boga. Dawid czasami łamał prawo Pańskie. Zgrzeszył i w pewnym sensie postawił się w pozycji wroga.

Podsumowując, Dawid był jednym z sprawiedliwych według mierników Bożych. Miał serce po Bogu i Pan to widział i wybrał Dawida. Zatem ten język nie sugeruje, że Dawid myślał, że jest niewinny i że po prostu zapomina o swoich grzechach, swoich wielkich grzechach.

Ale myślę, że on mówi: Byłem jednym z wiernych naśladowców Pana. Byłem po stronie Pana. Może to trochę przesadzone, ale interesujące jest to, że kiedy przechodzisz przez byłych proroków i docierasz do ksiąg królewskich, Pan stawia Dawida jako przykład prawego i wiernego naśladowcy Pana.

Dawid staje się wzorem dla królów, względem którego mierzeni są późniejsi królowie. I często będziecie czytać, że ten król nie poszedł za Panem całym sercem, tak jak to zrobił Dawid. I sam Pan to mówi.

I czasem zastanawiacie się, czy Pan czytał księgi Samuela? Oczywiście wie o karierze Dawida, ale w tym momencie Pan postanawia zostawić to wszystko za nami i chce skupić się na Dawidzie jako na lojalnym słudze i dać mu przykład. A Dawid był wiernym naśladowcą Pana. Jedno można powiedzieć o Dawidzie: nie był bałwochwalcą.

I w tych fragmentach króla wydaje się, że na tym się skupiamy. Ci ludzie czcili innych bogów, w przeciwieństwie do Dawida. David, mów, co o nim chcesz.

Nie zawsze był posłuszny. Czasami pozwalał, aby władza wzięła nad nim górę. Ale nie jest bałwochwalcą.

Pokaż mi jedno miejsce w tej historii, w którym Dawid jest przedstawiany jako bałwochwalca. A to wiele znaczy u Pana. Zatem Pan ostatecznie postanawia skupić się na pozytywach Dawida i myślę, że właśnie to robi tutaj Dawid.

Jeśli zatem Pan w końcu będzie tak patrzył na Dawida, dlaczego sam Dawid nie może mówić w ten sposób? Mówi: Pan wybawił mnie z tych sytuacji, ponieważ toczyłem Jego bitwy. Byłem po jego stronie. Byłam mu wierna.

To prawdopodobnie nie jest w pełni satysfakcjonujące wyjaśnienie tego, co się tutaj dzieje. Myślę jednak, że to kwestia skupienia Davida. Porównuję to do, powiedzmy, człowieka, którego bardzo podziwiam, byłego prezydenta Dallas Seminary, dobrze znanego jako kaznodzieja, Chucka Swindolla.

Albo moglibyśmy pomyśleć o Billym Grahamie. A gdybym powiedział, Chuck Swindoll jest człowiekiem prawym, naśladowcą Pana. Billy Graham był po stronie Pana.

Był prawym naśladowcą Pana. W przeciwieństwie do, podaj imię i nazwisko, nie zrobię tego, jakaś okropna osoba, wiesz, Adolf Hitler lub ktoś taki, albo mnóstwo ludzi. Nie trzeba daleko szukać, aby znaleźć przykłady niegodziwych ludzi, którzy sprzeciwiają się Bogu.

Jeśli powiem w tym kontekście, że Chuck Swindoll czy Billy Graham są osobami prawymi w przeciwieństwie do tej osoby, to wiecie, o czym mówię. Ale czasami w

Biblii widzimy jeszcze inną stronę. Pojawiłaby się Biblia, Paweł mówił, że każdy jest grzesznikiem.

Wszyscy są oddaleni od Boga, z wyjątkiem Pana Jezusa Chrystusa. A Chuck Swindoll i Billy Graham jako pierwsi przyznaliby, że są grzesznikami, odkupionymi jednak dzięki łasce Bożej. Zależy więc, jak na to spojrzeć.

Jeśli chcesz skupić się na grzechu, to tak, wszyscy jesteśmy grzesznikami. Ale z drugiej strony niektórzy grzesznicy odpokutowali za grzechy i przeszli na stronę Boga. Pan ich sprowadził i teraz są naśladowcami Pana.

Psalmy zwykle patrzą na to w ten sposób. Billy Graham jest sprawiedliwy w przeciwieństwie do tej niegodziwej osoby tutaj. Billy Graham jest po stronie Pana.

Promuje interesy Pana w przeciwieństwie do tych wrogów Pana. I to właśnie mówi tutaj David. We wszystkich swoich wojnach i bitwach był po stronie Pana i był Mu wierny i nigdy nie oddawał czci innym bogom.

Więc może trochę przesadził, żeby podkreślić. Może jest tu trochę hiperboli. Niemniej jednak Dawid jest człowiekiem prawym.

A Pan, kiedy Dawid żałował za swój grzech, Pan zdecydował się pójść dalej. Jeśli znasz Iwa, wiedźmę i szafę, pamiętasz, że Edmund zrobił kilka bardzo złych rzeczy. Związał się z białą wiedźmą i spowodował mnóstwo problemów.

A biała wiedźma była gotowa go zabić. Ale wtedy wkroczył Aslan i wziął na siebie karę za Edmunda. A później, gdy Aslan przyprowadza Edmunda do swojego brata i siostr, którzy są dość zdenerwowani na swojego brata, Aslan po prostu przekazuje Edmunda i mówi: „Oto twój brat”.

Nie ma potrzeby rozmawiać z nim o tym, co wydarzyło się w przeszłości. To tak, jakby Aslan mówił: odtąd ruszymy dalej. Edmund dostał nauczkę i jest gotowy mi służyć.

I na tym właśnie się skupimy. I to właśnie Pan czyni z Dawidem w księgach królewskich. A Dawid patrzy na swoją karierę z punktu widzenia, z którego patrzy na nią Pan, jak sądzę, w księgach królewskich.

Cóż, powiedzieliśmy już wystarczająco dużo na ten temat. Przejdźmy dalej. Dawid będzie uogólniał na temat sprawiedliwości Pana w wersety 26 i 27.

Mówi, że wiernym okazuje się, że jest wierny. Nienagannym okazujesz się nienaganny. Rozmawia tutaj z Panem.

Czystym okazujesz się czysty. Dawid mówi, że Pan zawsze okaże się wierny, nienaganny i czysty wobec tych, którzy sami tacy są. Zobaczysz, że Bóg zareaguje i odpowie na Ciebie w sposób odzwierciedlający Twój charakter.

Jeśli więc starasz się być wierny, nienaganny i czysty, nie masz się o co martwić przed Bogiem. On będzie Cię w tym zachęcał i pomagał. NIV tłumaczy drugą połowę wersetu 27, ale wobec przebiegłych okazujesz się sprytny.

Nie sądzę, żeby to było najlepsze tłumaczenie. Wolałbym przetłumaczyć to w ten sposób: okazujesz się zwodniczy temu, kto jest przewrotny. Dawid mówi tutaj, że wrogowie Boga, którzy są przewrotni, mogą odkryć, że Bóg użyje oszustwa, aby ich powalić.

I widzimy tego przykłady w Biblii. Ludzie tracą prawo do prawdy. 1 Król. 22, zły król Achab nalega, aby cały czas słuchać fałszywych proroków.

I tak prorok Micheasz, który jest przy tej okazji prawdziwym prorokiem Pana, mówi Achabowi dokładnie to, co mówią fałszywi prorocy. Tak, wyjdź i walcz, wygrasz bitwę. To właśnie Achab chce usłyszeć.

Achab mówi sobie: poczekaj, mówisz o mnie pozytywne rzeczy. Nigdy tego nie robisz. Zawsze mi się sprzeciwiasz.

Więc złożyłem na ciebie przysięgę. Musisz mi powiedzieć prawdę. W tym momencie Micheasz, który był zaangażowany w oszustwo, mówi: „No cóż, oto, co wydarzyło się w niebiańskiej radzie”.

Pan postanowił cię osądzić. A kto w radzie, powiedział, wyjdzie i zwiedzie Achaba? Pan ustala program jako zwodniczy. I pojawiają się różne propozycje.

A potem duch, myślę, że chodzi o ducha, który dodaje energii prorokom, Duch Święty, mówi: Wyjdę i będę duchem kłamliwym w ustach jego proroków. A Pan mówi: czyńcie to. Zatem cały program jest oszustwem.

A Micheasz zwodził Achaba, bo to rozumiał. Zrozumiał, że go oszukujemy. W rzeczywistości sam Pan przemawia przy tej okazji przez tych proroków.

Ale ironią jest to, że Achab wymusza prawdę na Micheaszu i nadal wierzy fałszywym prorokom. Wychodzi i ginie w bitwie. Ale to klasyczny przykład oszustwa.

I nie ogranicza się to do Starego Testamentu. Kiedy wejdiesz do Nowego Testamentu i przeczytasz o czasach ostatecznych, przeczytasz, że Pan ześle zwodniczy wpływ na tych, którzy zdecydowali się uwierzyć w fałszywe przesłanie szatana. Zatem

w przyszłości nadejdzie czas zwiedzenia, w którym Pan po prostu podda ludzi ich własnej filozofii i planowi.

A zatem wszystko to mieści się w kręgu oszustwa. I możesz pomyśleć, że to niesprawiedliwe, że Bóg tak postępuje. Ale jak stwierdził komentator JA Alexander na temat tego fragmentu, takie samo postępowanie, które byłoby przewrotne samo w sobie lub wobec sprawiedliwego, gdy jest prowadzone wobec grzesznika, staje się zwykłym aktem sprawiedliwości windykacyjnej.

Zatem boskie oszustwo, zastosowane przeciwko grzesznikom, jest częścią sprawiedliwej kary Bożej wobec nich. I ma prawo posługiwać się podstępem w takich sytuacjach. David mówi dalej: Z moim Bogiem mogę wspiąć się na mur.

Myślę, że to tłumaczenie jest nieco stonowane. Hebrajski czasownik, którego tu użyto, tak naprawdę oznacza skakanie lub skakanie. Zatem Dawid mówi, że z moim Bogiem mogę przeskoczyć mur.

Zatem Dawid zaczyna przechodzić do drugiej części psalmu, w której opowie o tym, jak Bóg dodaje mu energii do walki i umożliwia mu odnoszenie zwycięstw na polu bitwy. W wersecie 31 mówi: „Jeśli chodzi o Boga, Jego droga jest doskonała”. Słowo Pana jest bez zarzutu.

On chroni wszystkich, którzy się do Niego uciekają. Kiedy mówi o tym, że Słowo Boże jest tutaj bezbłędne, nie sądzę, że ma na myśli Biblię. Moglibyśmy wziąć te słowa i zastosować je do Biblii.

Ale w pierwotnym kontekście, w którym mówi Dawid, w kontekście wojny, myślę, że Dawid mówi o wyroczniach zbawienia, które Pan zapewnił mu przed bitwą.

Czytaliśmy o niektórych z nich u Samuela, gdzie Dawid powiedział: „Jeśli tu zostaną, czy Saul przyjdzie?” Czy oni mnie mu przekażą? Pan mówi: tak, przyjdzie i wydadzą was. I tak Dawid odchodzi.

Przy innych okazjach, gdy Dawid staje twarzą w twarz z wrogiem i pyta Pana, 2 Samuela 5, widzimy kilka dobrych przykładów tego. Myślę, że Dawid ma tu na myśli to, że za każdym razem, gdy idę do Pana i pytam Go przed bitwą, Jego słowa są zawsze bezbłędne. Jeśli powie „tak”, idź i walcz, a ja dam ci zwycięstwo, możesz na tym polegać.

W takich sytuacjach możesz zaufać słowu obietnicy Pana. I werset 32, bo któż jest Bogiem oprócz Pana? A kto jest skałą, jeśli nie nasz Bóg? Pan jest jedynym prawdziwym Bogiem. On jest jedynym Bogiem, który naprawdę może zapewnić swojemu ludowi prawdziwą ochronę.

Nieporównywalność Pana, o której mówiliśmy we wcześniejszej lekcji. A potem zaczyna opisywać sytuację bojową. To Bóg uzbraja mnie w siłę i strzeże mojej drogi.

On sprawia, że moje stopy są podobne do nóg jelenia. On sprawia, że stoję na wyżynach. David, jeśli kiedykolwiek widziałeś jednego z tych jeleni biegających po wzniesieniach, to jest niesamowite.

Mówisz, jak to zwierzę może to zrobić? Powinno się potknąć. Powinien upaść i złamać sobie kark. Ale jest w stanie przeskoczyć wszystkie skały.

David mówi, że tak właśnie czułem się na polu bitwy. Bo pomyśl o tym, jeśli w walce wręcz potkniesz się, jeśli odniesiesz kontuzję, skręcisz kostkę, złamiesz nogę lub coś w tym rodzaju, jesteś martwy. Upadniesz, będziesz bezbronny i umrzesz.

David w zasadzie mówi: nie, kiedy byłem na polu bitwy, mogłem skakać, skakać i mieć zwinność jednego z tych jeleni. Trenuje moje ręce do walki. Moje ramiona potrafią nagiąć łuk z brązu.

To tak, jakby Pan przyszedł i faktycznie uczył Dawida, jak używać swojej broni. Rzeczywiście mamy to pokazane na jakiejś starożytnej sztuce Bliskiego Wschodu, szczególnie z Egiptu, gdzie jeden z bogów faraona jest przedstawiony, pokazując mu, jak używać łuku i jak używać swojej broni. Daje faraonowi specjalną broń, a następnie pokazuje mu, jak z niej korzystać.

Sprawiasz, że Twoje oszczędności pomagają mojej tarczy. Twoja pomoc uczyniła mnie wielkim. Zapewniasz szeroką ścieżkę moim nogom, aby moje kostki się nie ugięły.

Ścigałem moich wrogów i miażdżyłem ich. Nie zawróciłem, dopóki nie zostały zniszczone. A potem opisuje, jak jego wrogowie padają mu do stóp.

Ma moc Pana. Wołają o pomoc, ale nie ma kto ich uratować. Czasem nawet wołają do Pana.

Z pewnością postąpiliby tak Izraelici, którzy byli wrogami Dawida. Ale ze starożytnego Bliskiego Wschodu wiemy, że czasami pokonany wróg wołał o litość do Boga zwycięzcy. Ale w tym przypadku Pan jest po stronie Dawida i nie otrzymali oni żadnego wsparcia od Pana.

David mówi bardzo brutalnie. Ubijam je drobno jak pył. Biłem je i deptałem.

Następnie mówi, że Pan wybawił go od wszelkich ataków narodów i zachował go jako głowę narodów. I mówi, że ludzie, którzy mnie wcześniej nawet nie znali, którzy nie uznawali, że mam nad nimi władzę, mogli o mnie wiedzieć, ale nie uznawali mnie za osobę mającą władzę, teraz o mnie słyszą i przyszli. I chcę być moimi poddanymi.

I przychodzą drząc przede mną. A to wszystko dzięki Panu i mocy, której On udziela. I kończy ten wiersz słowami: Pan żyje.

Potwierdza, że Pan jest Bogiem żywym. I nie mówi tam w kategoriach filozoficznych. Mówi bardzo praktycznie.

Pan żyje i ma się dobrze. Chwała mojej skale. Wywyższony niech będzie mój Bóg, skała, mój Zbawiciel.

On jest Bogiem, który mnie mści, który poddaje mi narody i wyzwala mnie od moich wrogów. Wywyższyłeś mnie ponad moich wrogów. Uratowałeś mnie przed brutalnym człowiekiem.

Dlatego będę Cię chwalił, Panie, wśród narodów. Będę śpiewał chwałę Twojego imienia. Kiedy narody przyjdą i zniosą daninę, Dawid będzie w ich obecności chwalił swego Boga.

Daje swemu królowi wielkie zwycięstwa. Okazuje niezachwianą życzliwość swemu pomazańcowi, Dawidowi i jego potomstwu na zawsze. Zatem Dawid był w pełni świadomy możliwości i mocy Pana na polu bitwy.

I tutaj chwali Pana za to. Następnie przechodzimy od razu do ostatnich słów Dawida z 2 Samuela 23. Jest to bardzo krótki wiersz i Dawid nawiąże do faktu, że jest wybranym sługą Pana, wybranym, aby sprawiedliwie rządzić narodem.

I nawiązuje do przymierza, odnosząc się do przymierza, które Pan zawarł z nim. Oto, co powiedział David. Natchniona wypowiedź Dawida, syna Jessego, wypowiedź męża wywyższonego przez Najwyższego, męża namaszczonego przez Boga Jakuba, bohatera pieśni izraelskich.

Dawid ma świadomość, że przez niego przemawia Duch Pański. W pewnym sensie Dawid jest prorokiem i oczywiście dał nam mnóstwo Pisma Świętego, wiele, wiele Psalmów. I mówi, że Duch Pański przemówił przeze mnie.

Jego słowo było na moim języku. Bóg Izraela przemówił. Skała Izraela powiedziała mi, że gdy ktoś rządzi ludźmi sprawiedliwie, gdy rządzi w bojaźni Bożej, która jest ważną zasadą, bojaźń Boża jest esencją, jest punktem wyjścia prawdziwej mądrości, według literaturę mądrościową Starego Testamentu.

Jest jak światło poranka o wschodzie słońca w bezchmurny poranek, jak jasność po deszczu, która sprowadza trawę z ziemi. Zatem ponownie używa metafory, jest to język poetycki, aby opisać idealnego króla, który boi się Boga. I porównuje go do jasnego światła świtu i słońca, które następuje po deszczu.

A to światło i ta jasność oznaczają tutaj Boże wybawienie, odnowione błogosławieństwo. Zatem wyobraża sobie sprawiedliwego króla i, jak sądzę, twierdzi, że nim jest, jako ktoś, przez kogo Pan zapewnia błogosławieństwo, zbawienie i bezpieczeństwo swemu ludowi. I mówi, że gdyby mój dom nie był w porządku wobec Boga, werset 5, z pewnością nie zawarłby ze mną wiecznego przymierza, ustalonego i zabezpieczonego w każdym calu.

Z pewnością nie doprowadziłby do skutku mojego zbawienia i nie spełniłby wszystkich moich pragnień. Dawid rozumie, że Pan go wybrał. I pamiętajcie, Pan wybrał Dawida od samego początku ze względu na to, co zobaczył w sercu Dawida.

I David nawiązuje do tego tutaj. Należałem do osób zgodnych z programem Pana. Byłem człowiekiem według jego serca, a on zawarł ze mną wieczne przymierze i zapewnił mi zbawienie.

A potem skonstruuje tego idealnego króla z wrogami, złymi ludźmi. Wszystkich złych ludzi należy odrzucić jak ciernie, których nie można zebrać ręką. Ktokolwiek dotknie cierni, używa narzędzia żelaznego lub drzewca włóczni.

Są spaleni tam, gdzie leżą. Dlatego kontrastuje z tego typu ludźmi. Dlatego myślę, że Dawid w swoich ostatnich słowach celebrował fakt, że ma szczególną więź z Panem.

Oczywiście, kiedy czytamy te wiersze, zdajemy sobie sprawę, że tak, są one prawdziwe w doświadczeniu Davida, ale rozumiemy, że David miał swoje wady. I w pewnym sensie język używany w psalmach, które pisze tutaj Dawid, zostanie ostatecznie wypełniony przez Pana Jezusa Chrystusa, Syna Dawida, przez duże „S” jak Syn, który przyjdzie i będzie tym sprawiedliwym władcą, absolutnie sprawiedliwym władcą, który podąża za Panem i powoduje całkowite wypełnienie przymierza, które Pan zawarł z Dawidem, które zakłada panowanie nad narodami, jak rozumiemy z Psalmu 2. I tak te psalmy Dawida częściowo zrealizowały się w jego doświadczeniu, ostatecznie wskazują nam idealnego mesjańskiego króla, Syna Dawida, naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Na następnej lekcji zakończymy studiowanie ksiąg Samuela spojrzeniem na 24 rozdział 2 Samuela.

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 27. Wiersz Pan jest moją skałą, rozdział 22; Wiersz Ostatnie słowa Dawida, rozdział 23:1-7.